

Prof. dr hab. Mirosław Golon

Toruń, 2022-04-10

Zakład Historii XIX-XX wieku i Historii Najnowszej,
Instytut Historii i Archiwistyki; Wydział Nauk Historycznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. W. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń (tel. sekr.(056) 6113731)
tel. kom. 660 746 734; e-mail: mgolon@umk.pl

Ocena dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego ks. doktora Mariusza Trąby, w tym rozprawy: *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego*, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej i Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Katowice – Kraków 2021, ss. 528.

(konkluzja oceny – **strony: 13-14**).

Pochodzący z Dąbrowy Górniczej-Strzemieszyc (urodzony w Sosnowcu), co chyba warto podkreślić ze względu na tematykę znacznej części prac naukowych, Mariusz Trąba, w 1995 ukończył historię na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Wybrał specjalność nauczycielską. Doktorat uzyskał w 1999 r. także na Uniwersytecie Śląskim. Poszerzył swoje wykształcenie już w stanie kapłańskim, w 2004 r., gdy uzyskał kolejne magisterium teraz w zakresie teologii, na Wydziale Teologicznym w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Pierwsza praca zawodowa to doktorant-stażysta w Instytucie Historii UŚ w l. 1995-1999. Kolejna to asystent w Instytucie Historii Wydziału Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w latach 2006-2008. Następnie do 2019 r. wykładowca, a od 2019 r. starszy wykładowca w tym samym Instytucie Historii.

Od rozpoczęcia studiów doktoranckich prowadzi aktywną działalność naukową, skoncentrowaną przede wszystkim na dziejach kościoła w XX wieku ze szczególnym, dominującym skoncentrowaniem na terenie diecezji częstochowskiej, a głównie samego Zagłębia Dąbrowskiego. Najnowszym i najważniejszym w całym dorobku dużym osiągnięciem naukowym jest monografia zatytułowana: *Kościół katolicki w Zagłębiu*

Dąbrowskim 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego (wydawnictwo IPN oraz wyd. LIBRON, Katowice-Kraków 2021, ss. 528). Praca ta ma niezwykle interesujący przedmiot badań. Historia największego związku wyznaniowego na terenie jednego z większych ośrodków, regionów przemysłowych w skali kraju, w okresie Polski Ludowej, czyli czasu mniej lub bardziej nasilonej walki władz państwowych z Kościołem. To zagadnienie bardzo ważne tak dla bardziej wąsko rozumianej historii Kościoła w Polsce po II wojnie światowej, jak i generalnie dla dziejów społeczno-politycznych Polski Ludowej. Stosownie do dużej rangi tematu, znaczącego terenu badań, habilitant poświęcił problematyce bardzo dużo uwagi. Rozprawa ma ponad pięćset stron i niewątpliwie to jest pewne minimum, aby ująć wszystkie istotne zagadnienia. Autor szeroko scharakteryzował swój region, z podkreśleniem religijnych tradycji Zagłębia Dąbrowskiego. Dużą uwagę poświęcił też strukturze administracji kościelnej w regionie. Zagłębie w strukturze administracyjnej Kościoła było częścią dużej diecezji częstochowskiej, ustanowionej bullą Piusa XI w 1925 roku. Cechą charakterystyczną regionu jest wysoka urbanizacja. To przede wszystkim teren uprzemysłowionych miast, z których największe to Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Będzin i Czeladź.

Ranga tematyki podjętej w monografii Kościoła katolickiego w zagłębiowskim regionie kryje się oczywiście także w dziejach polskiej historiografii w XX wieku. W okresie Polski Ludowej historia Kościoła była przez całe dekady bardzo skromnie obecna w wielu publikacjach z historii najnowszej. Niejednokrotnie była też wypaczana, czy wręcz fałszowana albo całkowicie pomijana. Komunistyczna propaganda i cenzura, tak jak w wypadku klasycznej historii politycznej, również dziejów kościoła nie zostawiała 'w spokoju'. W efekcie dopiero po 1989 roku zaczęły powstawać liczniejsze publikacje naukowe uwzględniające dzieje Kościoła. Tymczasem zagadnienie warte było i jest uwagi. Powstały w XIX wieku region, w XX wieku przeżywał burzliwy rozwój, co uwidoczniło się m.in. w rosnącej liczbie mieszkańców. Okres II wojny tylko chwilowo osłabił ten wzrost i rozwój. W 1955 roku w Sosnowcu mieszkało 124 tysiące, w Dąbrowie Górniczej - 41 tys., w Będzinie - 39 tys., w Czeladzi - 24 tys. Niewątpliwie najciekawsze są trzy rozdziały rozprawy, poświęcone kolejno: kadrom kościelnym, wiernym oraz działalności duszpasterskiej.

Duszpasterze katolicy w Zagłębiu to grupa licząca od 56 w 1947 r., do 152 wg stanu na 1987 r. Było to kilkanaście procent ogółu duchownych w całej ówczesnej diecezji częstochowskiej. Grupa na tyle liczna, że pozwalająca na pokazanie całego zróżnicowania duchowieństwa posługującego w dekanatach regionu. W interesujący sposób

przeanalizowano ruch personalny w kilkudziesięciu parafiach regionu (ponad 40 już na początku lat siedemdziesiątych), zwracając uwagę na typowe ścieżki karier duszpasterzy. Zilustrowano je na konkretnych przykładach. Na podkreślenie zasługuje bardzo wnikliwa analiza kondycji materialnej poszczególnych parafii w kontekście warunków życia duchownych. Te socjalno-bytowe kwestie są bardzo istotne, gdyż często bywały one przedmiotem spekulacji i przesadnych ocen. Tak samo wnikliwie przeanalizowano warunki finansowe parafii, jako jednostek gospodarczych. To także kwestia często 'obrastająca' legendami, a przy dobrej znajomości źródeł, w znacznej mierze możliwa do scharakteryzowania i habilitantowi w znacznej mierze dobrze się to udało.

Autor zwrócił także uwagę na konflikty wśród duchowieństwa, szczególnie na linii proboszczowie – wikariusze, chociaż nierzadko dołączały do tych zatargów zróżnicowane grupy parafian, a bywało i zwykli intryganci lub wręcz służby komunistyczne (wtedy były to już po prostu prowokacje). Bardzo ciekawą problematyką poruszoną w trzecim rozdziale była kwestia zatytułowana '*Postawy wobec władzy i wydarzeń społeczno-politycznych*'. W istocie rzecz wiązała się po prostu ze stosunkami państwo-kościół z lokalnej perspektywy Zagłębia. Stosunki te w okresie Polski Ludowej, to dramatyczne okresy represji, szykan, różnorodnych form nękania duchownych przez komunistyczną władzę. Niezależnie od innych problemów, których w XX wieku nie brakowało Kościołowi (dwie wielkie wojny to był dramat dla wszystkich ludzi i wszystkich organizacji), władze komunistyczne dodawały kilkadziesiąt lat starań o likwidację lub marginalizację religii i wszystkiego co się z nią wiązało. Duchownych postrzegano jako przeciwników, często jako najgorszych wrogów. Problematyka ta została chyba w rozprawie nieco zbyt skromnie przedstawiona, szczególnie w odniesieniu do okresu stalinowskiego, chociaż kilka kwestii podniesiono, np. prześladowania ks. Mariana Ratusznego z Będzina w drugiej połowie lat czterdziestych, za wspaniałą niepodległościową postawę odważnego kapłana. Znacznie szerzej Autor potraktował ostatnią dekadę PRL, czyli lata osiemdziesiąte, ale na uznanie zasługuje też dość szerokie omówienie okresu po 1956 roku, tak rządów Gomułki, jak i dekady rządów Edwarda Gierka. Pewną część tego rozdziału poświęcono także kwestii tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa działających wśród duchowieństwa. Nie została ona nazbyt dogłębnie poszerzona o szerszą reprezentację /zwerbowanych duchownych, ale nie można też zarzucić Autorowi, że pominął ten dość trudny temat. Dodajmy, że współcześnie kwestia ta nie jest już chyba aż tak skomplikowana czy drażliwa, jak dekadę, czy szczególnie dwie-trzy dekady temu, więc trochę dziwi nie rozwinięcie zagadnienia. Dobrą ilustracją problemu szykan wobec duchowieństwa było



zamieszczenie pięciostronicowego zestawienia czynów uznanych przez władze za „łamanie praworządności”. Szkoda, że Habilitant nie zrobił szerszego, autorskiego podsumowania tego materiału. Wyraźnie wynikało z niego, że w większości parafii w różnych okresach dochodziło do sporów z władzami, i po prostu do szykan wobec duchownych. Kolejny rozdział rozprawy poświęcono wiernym. Dokładnie omówiono strukturę wyznaniową regionu, wskazując na typową dla prawie całej powojennej Polski przeogromną przewagę katolików. Jednak poziom religijności w Zagłębiu nie był już typowy, gdyż zurbanizowany obszar podlegał procesowi większych, oczywiście niekorzystnych, zmian niż tereny wiejskie, m.in. z powodu migracji okresowych, rotacji wręcz wśród mieszkańców hoteli robotniczych czy kwater. Ogromnie negatywne było też długotrwałe rozdzielanie rodzin z powodu braku mieszkań lub życie wspólne, ale w bardzo złych warunkach. Gruntowne przedstawienie i charakterystyka dotycząca udziału wiernych w życiu sakramentalnym i liturgicznym, to znaczna część tego rozdziału. Szereg zestawień przedstawiono w dokładnym rozbiciu na poszczególne parafie. Podrozdział wzbogacono licznymi ujęciami tabelarycznymi. Dużą uwagę zwrócił także autor na charakterystykę udziału wiernych w życiu parafialnym. Interesującą częścią tego rozdziału była m.in. dokładna charakterystyka środowiska pracowników parafialnych, jak organiści, czy kościelni. Autor zwrócił też uwagę na problem szykan i represji władz komunistycznych wobec świeckich zaangażowanych w życie parafii. Kwestia ta jest istotnym uzupełnieniem przedstawionej wcześniej charakterystyki represji wobec samych duchownych. Poruszono też problem werbowania, w niektórych okresach wręcz masowego, agentury komunistycznego aparatu bezpieczeństwa nastawionego na inwigilację kościoła. Ofiarami tej akcji padły często osoby, które wcześniej były bardzo blisko Kościoła. Ostatni rozdział został skoncentrowany na charakterystyce działalności duszpasterskiej. Od kwestii najbardziej podstawowych, jak katechizacja, czy organizacja mszy świętych w zwykłe dni i świąteczne, po niezwykle rozbudowaną działalność charytatywną, okresowo bardzo też ograniczaną lub wręcz zakazywaną przez komunistów. Autor wskazał z jak wieloma problemami stykał się kościół przy organizacji katechizacji, a zarazem wskazał, jak wiele udało się osiągnąć dzięki zaangażowaniu i poświęceniu wielu duchownych, w tym także w samym Zagłębiu. Ten sam wątek, czyli utrudnienia ze strony władz, pojawił się przy charakterystyce działalności charytatywnej zagłębiowskich parafii. Wskazując liczną grupą kapłanów szczególnie zaangażowanych. Poruszono także kwestie ogólnopolskich programów duszpasterskich, jak np. wielka nowenna przed Millenium Chrztu Polski.



Uzupełnieniem rozprawy jest kilkanaście dokumentów, poruszających różne aspekty historii Kościoła w Zagłębiu na przestrzeni całego powojennego półwiecza. Wśród nich na uwagę zasługują m.in. dwa dokumenty o represjach w okresie stalinowskim wobec księdza Mariana Wojtasika, wikariusza parafii w Porąbce, w pow. będzińskim, opis uroczystości milenijnych w Sosnowcu z 1967 r., czy też wspomnienia kapłanów z zagłębiowskich parafii. Nieco szkoda, że dołączone do pracy mapy są zbyt trudno czytelne, aby można było z nich realnie skorzystać (szczególnie mapy 1 i 2 str. 468-469, ale od razu warto dodać, że jakość map leży najczęściej w wyłącznej gestii wydawcy i jest to kwestia podwyższonych kosztów, gdy chcemy uzyskać wysoką czytelność).

Niewątpliwie praca zgodnie z tytułem jest rozbudowanym obrazem dziejów Kościoła w Zagłębiu w PRL z dobrym wprowadzeniem z okresu wcześniejszego. Na pewno ujęto kwestie, problemy, i wydarzenia najważniejsze dla tytułowej tematyki w okresie obfitującym w różnorodne istotne wydarzenia. Od odbudowy struktur po wojennych zniszczeniach, poprzez ciężki okres stalinowski, po bardziej ustabilizowane okresy PRL, z niezwykle zwieńczeniem w pierwszych latach pontyfikatu Jana Pawła II i w wielkiej dekadzie „Solidarności” w latach osiemdziesiątych. Doceniono oczywiście lata ogromnie znaczące dla całego Kościoła w Polsce, ale także niezwykle ważne w Zagłębiu, czyli czas Millenium Chrztu Polski. W rozprawie dość ciekawie przedstawiono całą specyfikę pracy duszpasterskiej w uprzemysłowionym regionie, gdzie inwestycje realizowane na dużą skalę wywoływały wzmożony ruch migracyjny o specyficznych cechach. M.in. związany z dużą liczbą hoteli robotniczych. Wskazano jednak szczególnie mocno konsekwencje aktywności komunistycznych władz zwalczających kościoł. Monografia Kościoła w Zagłębiu to ciekawa praca. Dobrze przedstawiono szczególnie kwestie ściśle wewnętrzne, jak organizacja struktur kościelnych, obsada personalna, i najważniejsze kwestie w funkcjonowaniu Kościoła. Poza wspomnianym już aneksem źródłowym, w pracy jest indeks osobowy i geograficzny, kilka map, wykaz skrótów oraz ponad sto stron ciekawych aneksów źródłowych. Bibliografia jest bardzo obszerna i co ważne widać w pracy wykorzystanie bogatego dorobku historycznego związanego z historią diecezji częstochowskiej, czy też samego już Zagłębia Dąbrowskiego.

Można postawić pytanie, czy zakres terytorialny nie został w pracy nadmiernie zawężony. Ta uwaga może się pojawić szczególnie w kwestii zawężenia znaczącego, tylko do terenów Zagłębia, większej i pełnej jednostki administracyjnej Kościoła, jaką była diecezja częstochowska. Jednak o ile dałoby to szereg możliwości rozbudowy pracy o taką szerszą, ‘kuralną’ perspektywę, to z drugiej strony utrudniłoby szczegółową analizę z perspektywy

parafii, gdyż w diecezji byłoby ich wielokrotnie więcej. Uwzględniając dużą liczbę mieszkańców i znaczną samych parafii w Zagłębiu Dąbrowskim można uznać, że dzięki terytorialnemu zawężeniu mógł autor więcej uwagi poświęcić historii Kościoła na poziomie lokalnym. Jest także kwestia tła społeczno-gospodarczego. Zagłębie to wielki przemysł. To silna w oczywisty sposób struktura rządzącej partii, czyli ujmując już od grudnia 1948 roku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Autor podkreślił wprawdzie dość szeroki stan badań nad historią regionu w okresie zarówno peerelowskim, jak i już po 1989 r., gdy badań nie krępowała cenzura i propaganda. Nie wiem jednak, czy dla lepszego ujęcia obrazu Kościoła na terenie Zagłębia szersza analiza dziejów społeczno-politycznych oraz partii, szczególnie z perspektywy lokalnych komitetów miejskich i zakładowych, nie byłaby ważnym wzbogaceniem. Dla pełniejszego wskazania, jakiego rywala, konkurenta, przeciwnika napotkał Kościół w Polsce Ludowej na terenie Zagłębia, można było rozważyć takie rozszerzenie. Jednak te uwagi nie zmieniają pozytywnej oceny książki, a są głównie refleksją do ewentualnego wykorzystania w przyszłości.

Przechodząc do omówienia i oceny pozostałej części dorobku naukowego habilitanta rozpocząć wypada od publikowanej (trzy lata po obronie) wersji rozprawy doktorskiej – *Ks. dr Teodor Kubina. Działalność narodowa i społeczna w latach 1905-1925* (wyd. Muzeum Miejskie w Świętochłowicach, Świętochłowice 2002, ss. 276). Ta obszerna rozprawa, poświęcona działalności wybitnego kapłana śląskiego, to ciekawe studium biograficzne. Poruszyło ono dość skomplikowaną drogę ks. Kubiny do polskości w trudnym okresie zaborów. Dobrze zarysowano tło społeczno-polityczne regionu w okresie rosnącej aktywności polskiej, a jednocześnie wskazano ogromną rolę duchownych na tym polu. Sam ks. Kubina wyróżniał się w tej aktywności w sposób wręcz niezwykły. Do największych sukcesów należy zaliczyć Jego akcje kulturalne, czy może ściślej religijno-kulturalne, w tym bardzo duże zasługi w rozwoju polskiej prasy katolickiej. Problematykę historii Górnego Śląska kontynuował w szeregu (ponad dwadzieścia pozycji) drobniejszych publikacji naukowych: artykułów i biogramów. Biogramy publikował m.in. w *Leksykonie Panteonu Górnośląskiego* (red. A. Kłos-Skrzypczak, K. Olszar, Katowice 2020), w *Chorzowskim Słowniku Biograficznym*, w *Encyklopedii Katolickiej*, w *Słowniku biograficznym duchowieństwa diecezji katowickiej* oraz złożył do druku do *Słowniku biograficznym katolicyzmu społecznego w Polsce*, który redagować będzie R. Łatka. Wśród tych drobnych objętościowo publikacji jest m.in. biogram niezwyklej zakonnicy Serafitki, a zarazem żołnierza - porucznik Olgi Leopoldyny Staweckiej (1896-1933). Habilitant był też autorem pięciu haseł słownikowych

związanych z historią Zagłębia Dąbrowskiego w publikacji: *Węzły pamięci niepodległej Polski* (red. N. Najder, A. Machcewicz i in, Kraków – Warszawa 2014).

Jednak największa część dorobku, od omówionej na początku rozprawy *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim ...*, skoncentrowana została szczególnie mocno na historii zagłębiowskiego regionu. W tej grupie prac, dużą wartość dla lokalnych badań – a jest to też bardzo ważna historia - mają różne prace ks. M. Trąby poświęcone wybranym parafiom czy wydarzeniom. Część z nich dość skromna objętościowo, ale także niektóre bardzo obszerne. Przykładem takiej dużej pracy jest wielka monografia jednej ze wspólnot – *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach (1911-2011)* (Katowice 2011, ss. 378). Szkoda trochę, że Autor nie podjął starań, aby nadać tej pracy bardziej klasyczną formułę, uporządkowanej chronologicznie typowej monografii poświęconej historii stuletniej wówczas parafii. Wybrano nieco uduchowioną formę swego rodzaju pomieszczenia monograficznych ujęć i jakby słownika, czy jakiegoś leksykonu z dużymi hasłami spraw, zagadnień istotnych dla historii tej parafii. Ale mimo tych uwag związanych z dość dziwną konstrukcją, pochwalić należy rzeczywiście szerokie ujęcie wielu ważnych aspektów historii jednej z najważniejszych parafialnych wspólnot Dąbrowy Górniczej. Znacznie mniejszą pracę, ale mającą walory pierwszej tak pełnej monografii, poświęconą jednej z ważniejszych sosnowieckiej parafii – *Parafia św. Barbary w Sosnowcu 1908-2008*, pod red. ks. Mariusza Trąby (wyd. Parafia św. Barbary i Drukarnia Archidiecezjalna, Katowice 2008, ss. 68 + kilkudziesięciostronicowy aneks fotograficzny). W tej publikacji, której największa część jest pióra samego habilitanta, zamieszczono zarys historii miasta, ale przede wszystkim dzieje parafii, ze szczególnym podkreśleniem życiorysów kapłanów kierujących parafią. To także z dziejami młodego miasta Sosnowca, ale głównie kolejnej parafii – Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny - związana jest niewielka książeczka, ale o walorach naukowych: *Kościół nie da zagrozić się łańcuchami. Uroczystości milenijne w Sosnowcu 20-21 maja 1967* (wydawcy: Parafia Katedralna Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, Drukarnia Archidiecezjalna, Katowice 2007, ss. 111). To ważne, tytułowe wydarzenie, odnotowane też dokładnie w głównej rozprawie habilitacyjnej ks. dra M. Trąby, zostało w publikacji szeroko omówione i wzbogacone cennymi dokumentami, w tym tekstem przemówienia po mszy milenijnej, które wygłosił ówczesny arcybiskup Karol Wojtyła. W tym miejscu warto zresztą odnotować znaczący wkład ks. dra M. Trąby w publikowanie ważnych dla historii Kościoła katolickiego w Zagłębiu tekstów źródłowych. Najobszerniejszy z nich, to zawierający także naukowe opracowanie we wstępie,

obszerny materiał z historii Czeladzi w czasie wojny: *Czeladź w latach II wojny światowej (1939-1945). Źródła i materiały z archiwów kościelnych*, Katowice 2011, ss. 426). W tym bardzo znaczącym objętościowo zbiorze zgromadzono chyba większość tego, co ważne dla historii miasta w okresie najstraszniejszej z wojen, z perspektywy Kościoła. W tym pisma biskupa Kubiny, czy korespondencję księży diecezji, a także dokumenty niemieckich władz okupacyjnych, policyjnych i administracyjnych, ilustrujące m.in. ludobójczą politykę Niemiec wobec mieszkańców regionu. Cenne źródło to także praca: *Przemiany ludnościowe w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w świetle danych z ksiąg metrykalnych (1945-1989)* (Wydawnictwo Cum Laude, Bielsko-Biała 2018, ss. 174). To w tych tabelach, ze szczegółowymi danymi o ochrzczonych, zaślubionych czy pochowanych w poszczególnych parafiach zagłębiowskich zapisano w cyfrowej formie ważne dla każdego historyka bardzo ciekawe dane z historii życia religijnego Zagłębia. Szkoda, że wydawca źródeł nie pokusił się o obszerniejsze wprowadzenie i naukowe omówienie wartościowych materiałów. Nie tylko źródłowy charakter, ale on dominuje, ma praca o dużym regionalnym, ponadzagłębiowskim znaczeniu. Opracowane i wydane wspólnie z Łucją Marek bardzo obszerne wydawnictwo: *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa* (wyd. IPN, Katowice 2011, ss. 306), to istotna praca. Najcenniejsze w niej, to gruntowne przeanalizowanie kwestii kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa i generalnie działań komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec tego zasłużonego kapłana, który zetknął się z komunistami już w 1945 roku i borykał się z nimi na różne sposoby, do śmierci w 1987 roku. Wprawdzie istotniejszą z punktu relacji z SB część opracowała Łucja Marek, ale temat ten podsumował wg swojego zdania ks. dr Mariusz Trąba w swojej monografii życia religijnego Zagłębia. Po lekturze tych kwestii nasuwa się istotna refleksja, że temat biografii tego zasłużonego i aktywnego na licznych polach kapłana nie jest jeszcze zamknięty, i że jego długie życie (1907-1987) powinno kiedyś stać się podstawą pełnej biografii, z szerokim rozbudowaniem kwestii opartych o akta zachowane w Instytucie Pamięci Narodowej, głównie w Oddziale w Katowicach.

Jednak wydawnictwa źródłowe to tylko część dorobku związanego z Zagłębiem. Poza wspomnianymi już dwoma monografiami lokalnych parafii i innymi publikacjami /wzmiankowanymi powyżej, habilitant ma w dorobku także inne opracowania. Odnotować można pracę związaną z najslawniejszą chyba świątynią całego Zagłębia, a znaną i znacznie poza regionem, tak na właściwym Górnym Śląsku, jak i w Małopolsce. *Koronacja figury Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej (19 maja 1968 r.)*, (wydawca: Parafia

Rzymskokatolicka pw. NMP Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza 2008, ss. 255), to interesujące wydawnictwo poświęcone tak życiu religijnemu, jak i polityce władz wobec Kościoła na lokalnym, zagłębiowskim przykładzie. Bardzo bogata podstawa źródłowa, w tym zbiory nieźle zachowanych dokumentów z różnorodnych lokalnych archiwów kościelnych oraz obfite materiały z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, dały dobrą podstawę źródłową do opisanie ciekawej historii. Kres rządów Gomułki, czy może szerzej cała druga połowa lat sześćdziesiątych obfitowała w starcia na linii państwo – kościół, w których jedynym winnym było to komunistyczne państwo. Administracja państwowa, policja polityczna oraz sama zajadle nienawidząca (aktyw) Kościoła grupa działaczy partyjnych poświęciła w tym okresie ogrom sił i środków dla niszczenia życia religijnego. Bezskutecznie w sensie ogólnym, ale na pewno z licznymi ofiarami i swoistymi 'sukcesami' na poziomie lokalnym. To właśnie w historii lat sześćdziesiątych można wyraźnie wskazać fundamenty przyszłych sukcesów Kościoła katolickiego w Polsce. Kościoła, który okazał się zdolny wspaniale wykorzystać wybór kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową i przyczynić się do powstania i umocnienia „Solidarności”. To lokalne wydarzenie o znaczeniu głównie religijnym miało jednak i swój wielki wymiar polityczny. Słusznie autor opracowania wzbogacił je o aneks źródłowy, w którym zamieścił m.in. tekst kazania Prymasa Wyszyńskiego z 19 maja 1968 roku. Piękne prymasowskie wołanie o wolność 'w porządku społecznym, ekonomicznym, politycznym, zgodnie z prawem i wysoką godnością osoby ludzkiej', to dla dominującej w Zagłębiu 'klasy robotniczej' ważny apel, aby nie ztratili swoich tradycji i wartości, aby nie ulegali komunistycznej propagandzie. To apel do wszystkich Polaków, aby nie poddawali się zniewoleniu, jakie narzucała im Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Tematyka zagłębiowska zdominowała też kolejną publikację habilitanta. Zredagowana przez ks. M. Trąbę wspólnie z Adamem Dziurokiem obszerna publikacja zbiorowa: *Wiara i niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, pod red. A. Dziurka i ks. M. Trąby (wyd. IPN i Diecezja Sosnowiecka, Katowice – Sosnowiec – Warszawa 2019, ss. 719), to praca z wieloma interesującymi tekstami o regionie zagłębiowskim z perspektywy dziejów kościoła. Sam ks. Trąba zamieścił w niej jeden obszerny samodzielny tekst (*Dzieje życia religijnego na terenach obecnej diecezji sosnowieckiej w XIX i XX wieku (stan badań i postulaty badawcze)*, s. 15-48) oraz napisany wspólnie z Barbarą Stanek (*Rola osób świeckich w staraniach o powstanie parafii i budowę kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Osiedlu Stałym w Jaworznie w latach*

1957-1989, s. 465-514). W tym pierwszym, w bardzo obszernej formie przedstawił stan badań nad życiem religijnym regionu z perspektywy końca drugiej dekady XXI wieku. Podkreślając niezwykle duży wzrost liczby publikacji w ostatnich kilkunastu latach, gdy znacząco zwiększył się dostęp do źródeł, a ponadto wzrosło zainteresowanie lokalną historią. Drugi tekst, to wnikliwa analiza kilkudziesięcioletniego sporu, konfliktu, starań o budowę świątyni w niezwykle szybko rozwijającym się małopolskim (mimo przynależności do województwa katowickiego, czy później śląskiego) ośrodku przemysłowym. Typowy problem dla wielu miejscowości w Polsce Ludowej, szczególnie na zwiększających zaludnienie terenach o znaczącym rozwoju przemysłowym. Zagłębie, właściwy Górny Śląsk, a także wszystkie większe miasta, od Gdańska czy Szczecina na północy, po Kraków i Wrocław na południu, napotykały w okresie PRL te same, ogromne problemy z zaspokojeniem fundamentalnych potrzeb wiernych.

Habilitant w niektórych publikacjach odwoływał się także do historii Zagłębia w XIX wieku, a nawet XVIII wieku, gdy termin Zagłębie jeszcze nie miał znaczenia. Przykładowo w tekście: *Opis parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czeladzi z 1791 roku (Fragment nieodnalezionej wizytacji dekanatu siewierskiego diecezji krakowskiej z lat 90. XVIII wieku)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 114 (2020), s. 421-454). W naukowym dorobku wymienić też można część monografii: , [w:] *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, wyd. IPN, Katowice 2007.

Odnotować warto też publikacje naukowe nad zupełnie najnowszą historią Zagłębia i pobliskiego regionu, jak np. w końcowych chronologicznie częściach niektórych monografii parafii (NSPJ w Dąbrowie Górniczej - Strzemieszyce, czy św. Barbary w Sosnowcu), czy w szkicu: *Historia diecezji sosnowieckiej w latach 1992-2007 (w: Da mihi animas. Księga pamiątkowa wydana z okazji 50-lecia kapłaństwa i 15-lecia posługi biskupiej pierwszego pasterza diecezji sosnowieckiej Jego Ekscelencji biskupa Adama Śmigielskiego SDB*, red. W. Kowalski, J. Orzeszyna, W. Skoczny (Sosnowiec – Kraków 2007, s. 27-49).

W niektórych publikacjach naukowych podjęto badania wykraczające poza Zagłębie, przede wszystkim obejmując zainteresowaniami teren Małopolski, np. w publikacji o krakowskim zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, czy w monografii Oświęcimia (*Kościół katolicki i życie religijne miasta w XIX i XX wieku*, [w:] *Oświęcim. Miasto pogranicza*, red. B. Czwojdrak, K. Mirowszewski, P. Węcowski, t. 2, Warszawa 2018). Trzy artykuły poświęcił habilitant peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w l. 1967-1968 w małopolskich parafiach. Chyba najciekawszy z nich to tekst: *Współpracownicy SB na terenie*

archidiecezji krakowskiej w okresie Nawiedzenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafiach tej archidiecezji (1967-1968), [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały, t. 3, red. J. Szczepanik, M. Lasota (Kraków 2010).

W oparciu o nowe źródła, w tym pozyskane z archiwum w Kijowie na Ukrainie materiały NKWD habilitant przygotował artykuł biograficzny o niezwykłym kapłanie z Podola, Wołynia i Kijowszczyzny księdzu infułacie Teofilu Skalskim, bohaterze walk o ocalenie struktur kościoła katolickiego na Kijowszczyźnie, więźnia sowieckich katowni w latach dwudziestych i trzydziestych (*Ks. Teofil Skalski (1877-1958). Administrator apostolski diecezji zytomierskiej [w:] Wytrzymać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkom Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej 1917-1991, red. J. Wołczański, Kraków 2010.*).

Habilitant ma w swoim dorobku także publikacje popularne, w tym obszerne wydawnictwo o znaczeniu dydaktycznym: wydane wspólnie z Lechem Krzyżanowskim: *Poczet królów i książąt polskich* (Bielsko-Biała 2003, ss. 631), a wcześniej ciekawe tablice historyczne. Ponadto popularne artykuły m.in. o Szkole Podstawowej nr 2 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Dąbrowie Górniczej czy o położonej w tym samym mieście fabryce superfosfatu.

Podsumowując powyższe uwagi, pojawia się pytanie, czy całość dorobku naukowego habilitanta nie jest skoncentrowana na zbyt zawężonym polu badawczym. Co do chronologii nie ma tu problemu, bo to całkiem znaczący okres, głównie XX wieku. Problemem jest zakres terytorialny. Autor w ograniczonym stopniu wychodził w większości swoich prac poza teren Zagłębia, chociaż warto podkreślić cykl kilku artykułów poświęconych Małopolsce. Jego najpoważniejsza i zarazem najobszerniejsza monografia jest tutaj typowa. Nie zgłaszam jednak tej kwestii, jako istotnej uwagi krytycznej, gdyż każdy region winien mieć swoich historyków, winien być obejmowany pogłębionymi badaniami. Taka regionalna praca, nawet gdy w istocie to mikroregion, to ważny wkład w rozwój badań historycznych. Dodać należy, że w publikacjach wcześniejszych M. Trąby, jeszcze sprzed doktoratu było kilka artykułów traktujących o Górnym Śląsku. Należy jednak zaznaczyć to dominujące w ostatnich kilkunastu latach terytorialne zawężenie większości tematów badawczych. W liczącym kilkadziesiąt pozycji dorobku (po doktoracie ponad trzydzieści pięć ważniejszych publikacji, nie licząc biogramów i haseł do słowników, czyli kolejnych prawie dwadzieścia tekstów), niezwykle skromnie obecna jest problematyka związana z innymi regionami, wychodząca poza kwestie zagłębiowskie. Dodajmy, że pierwsza poważniejsza rozprawa, czyli

publikowana wersja doktoratu, to przykład szerszego spojrzenia, na cały Górny Śląsk, a nawet nieco więcej. W okresie późniejszym nastąpiło jakby zamknięcie się w zagłębiowskich granicach. To wada dorobku, ale nie aż tak poważna, aby negować jego wartość i ostateczną ocenę, która pozostaje pozytywna. Należy też podkreślić, że wyraźna, prawie całkowicie dominująca koncentracja na historii Kościoła też nie powinna wg mnie zostać uznana za wadę. Kilkadziesiąt lat ograniczania, czasem wręcz fałszowania historii Kościoła wymaga cały czas przewyciężenia, uzupełniania, nadrabiania straconego dla badań czasu PRL. To z historii Kościoła czyni kwestię o szczególnej randze i dorobek habilitanta jest z tej perspektywy bardzo przydatny. Jednak należy dodać, że wnikliwe analizy w wielu częściach rozprawy habilitacyjnej, a także innych publikacji z dorobku zawierają też nierzadko wartościowe charakterystyki spraw społecznych, inne niż tylko związane z życiem religijnych, a czasem nawet kwestii gospodarczych.

Po względem parametryzacji habilitant wykazał wg stanu z końca maja 2021 roku 821 punktów MNiSW. Od strony formalnej to całkiem dobry wynik, świadczący wg założeń parametryzacji o dobrym poziomie naukowej aktywności.

Kilka uwag oceny warto poświęcić dorobkowi organizacyjnemu i dydaktycznemu habilitanta. Już podczas magisterskich studiów historycznych, w związku z wybraną specjalnością nauczycielską podjął pierwszą pracę, jako nauczyciel historii w liceum. W okresie studiów doktoranckich pracował jako nauczyciel historii w szkole podstawowej oraz prowadził zajęcia w Instytucie Historii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prowadził zajęcia z metodyki nauczania historii, metodologii historii i historii historiografii, a także z dziejów Śląska w XVIII-XIX wieku. Po ukończeniu studiów teologicznych przez dwa lata uczył religii w gimnazjum. Czternaście lat pracy dydaktycznej w Instytucie Historii Wydziału Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (następnie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II), od 2008 roku, zaowocowało zdobyciem dużego akademickiego doświadczenia dydaktycznego. Prowadził ćwiczenia, proseminaria, wykłady głównie z zakresu historii powszechnej i Polski XIX i XX wieku. Aktywnie uczestniczył w krajowych i zagranicznych objazdach naukowych organizowanych dla studentów. Duże zaangażowanie w sprawy dydaktyczne oraz umiejętności organizacyjne zaowocowało w latach 2009-2012 objęciem stanowiska zastępcy dyrektora ds. studenckich Instytutu Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJP2 w Krakowie. Poza aktywnością dydaktyczną oraz organizacyjną w ramach Uniwersytetu Papieskiego, od lat aktywnie współpracował z różnymi instytucjami kultury, jak np. Biblioteka Śląska w Katowicach, czy

różnorodne stowarzyszenia regionalne, parafie, domy kultury. M.in. przy organizacji wystaw i uroczystości. Pomagał m.in. Stowarzyszeniu Ziemi Bocheńskiej przygotować wystawę o urodzonej w Bochni por. Leopoldynie Staweckiej. Na podkreślenie zasługuje także aktywny udział habilitanta w ponad dwudziestu poważnych konferencjach naukowych, przede wszystkim w regionie górnośląskim oraz w Krakowie, chociaż miało miejsce także i konferencyjne wystąpienie w Toruniu oraz we Wrocławiu. Aktywność na tym polu jest trochę podobna – zawężona - do zakresu geograficznego większości publikacji, chociaż tutaj dominuje już nie tyle samo Zagłębie, ile szerzej cały region katowicki, a także naukowo nadal najważniejszy dla regionu ośrodek, czyli oczywiście Kraków.

KONKLUZJA

Podsumowując zawartą powyżej ocenę dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego księdza doktora Mariusza Trąby, w tym rozprawy: *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego*, należy rozpocząć od kilku uwag wstępnych. Otóż wyraźna koncentracja problematyki na historii Kościoła w okresie Polski Ludowej, chociaż w kilkudziesięciu procentach dorobku była ona szersza, a zakresu terytorialnego na Zagłębiu ma wyraźne konsekwencje. Habilitant to na pewno bardzo aktywny historyk najnowszych dziejów Kościoła, przede wszystkim skoncentrowany na regionie zagłębiowskim. Ludnym i z wielu względów, szczególnie pozycji gospodarczej, ważnym w historii Polski XX wieku. Na tym wyraźnie zakreślonym, jako dominujący, obszarze badawczym wniósł do badań historycznych wkład zauważalny i znaczący. Określenie dorobku, w tym samej rozprawy habilitacyjnej, jako znaczące osiągnięcie naukowe jest uzasadnione w moim przekonaniu i uważam, że ks. dr Mariusz Trąba ze swoim dorobkiem naukowym, a także aktywnością organizacyjną i dydaktyczną związaną z upowszechnianiem wiedzy historycznej zasługuje na pozytywną ocenę. Dorobek naukowy Autora, to przede wszystkim wynik bardzo bogatej kwerendy źródłowej i niezwykle solidnego wykorzystania pozyskanych materiałów, pochodzących głównie z licznych regionalnych archiwów kościelnych oraz państwowych, w tym Instytutu Pamięci Narodowej, głównie z Oddziału IPN w Katowicach, a także miejscowego Archiwum Państwowego. Dla przyszłych badaczy historii Kościoła w Polsce, czy też historii szeroko rozumianego regionu katowickiego, publikacje ks. dra Mariusza Trąby na pewno będą przydatne, czasem w znaczącym stopniu. Sam dość młody jeszcze wiek habilitanta też zresztą pozwala rokować kontynuowanie nowych tematów badawczych i

pogłębianie już rozpoczętych. Zwrócić wystarczy chociażby uwagę na brak pełniejszych, solidnych monografii wielu parafii tak samego Zagłębia, jak i pobliskich okolic. Część dorobku naukowego habilitanta, m.in. wydawnictw źródłowych, to już gotowa podstawa do takich nowych opracowań. Łącznie całość dorobku ks dra Mariusza Trąby uważam za ważny wkład w lepsze poznanie dziejów Kościoła w Polsce w XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem Zagłębia Dąbrowskiego. Wkład ten został oparty o szeroką, regionalną podstawę źródłową, będącą efektem poważnej kwerendy archiwalnej oraz wykorzystania licznych opracowań i innych materiałów. Dorobek, a przede wszystkim samą rozprawę habilitacyjną należy uznać za duże osiągnięcie naukowe. Podsumowując stwierdzam, że dokonania ks. dra Mariusza Trąby po uzyskaniu stopnia doktora wykazują znaczący wkład w rozwój badań historycznych. W związku z powyższym stwierdzam, że Jego dorobek organizacyjny, dydaktyczny, a przede wszystkim naukowy spełnia warunki określone ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym i uzasadnia nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Prof. dr hab. Mirosław Golon

